Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 322 (1592)
ROK V.

ŚRODA

Wielki Program Pokoju

zagwarantuje bezpieczeństwo narodom

Dalszy ciąg dyskusji: przemówienia Robesona, Amado, Nerudy, Szostakowicza i innych

WARSZAWA — Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu. Przewodnictwo obrad objął **Leonido Repaci.**

Po odczytaniu komunikatu o licznych telegramach, które napłynęły do Kongresu zabrał głos delegat brazylijski — znakomity pisarz **Jorge Amado,** który oświadczył, że w chwili gdy imperialistyczni podżegacze wojenni grożą ludzkości zagładą — **lud brazylijski zdaje sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka nań spada. Obserwując zakładanie baz wojskowych USA w Brazylii, naród tego kraju zwiększa swe wysiłki zmierzające do obrony pokoju. Delegacja brazylijska popiera wnioski zgłoszone w celu umocnienia pokoju.**

Wielki poeta chilijski, **Pablo Neruda,** poświęca swe krótkie przemówienie zobrazowaniu prześladowań, jakie spotykają obrońców pokoju w wielu krajach. Mówca domaga się, aby **Kongres przyjął uchwałę, protestującą przeciwko tym prześladowaniom.**

Tin Healy, delegat Australii stwierdza, że rząd australijski **prowadzi politykę sprzeczną z interesami ludu.** Prowadzi to do stworzenia z Australii bazy wojennej imperializmu.

Serdeczna owacja towarzyszy ukazaniu się na trybunie znakomitego kompozytora radzieckiego, **Dymitra Szostakowicza.** Podkreśla on ogromne znaczenie nauki i sztuki w wytworzeniu atmosfery wzajemnego porozumienia. **Toteż zadaniem wszystkich obrońców pokoju, a nie tylko działaczy kulturalnych, jest przyczynienie się do zorganizowania szerokiej, międzynarodowej wymiany kulturalnej.**

Owacyjnie witany zabiera następnie głos przedstawiciel Vietnamu, Tran-Thanh. Maluje on wstrząsający obraz zbrodni dokonywanych przez francuskich kolonizatorów, po czym stwierdza, że **w narodzie vietnamskim coraz bardziej krzepnie świadomość, iż broniąc swej niepodległości — broni pokoju na całym świecie.**

Przewodniczący ogłasza, iż delegaci usłyszą teraz głos tego, któremu rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił przybycie na Kongres. Z głośników rozlegają się słowa **Paula Robesona,** czołowego bojownika o pokój i wyzwolenie społeczne ludu murzyńskiego.

Na wstępie Robeson podkreśla, że II Światowy Kongres Pokoju **jest najważniejszą konferencją ze wszystkich, jakie się odbyły w połowie obecnego wieku.** Celem narad jest znalezienie pokojowego rozwiązania

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Gorąca owacja na cześć P. Robesona

Jest godzina 3.40 w nocy. Już od blisko 5 godzin trwa nocna sesja Kongresu. Jednakże napięcie na sali nie słabnie ani na chwilę. Kongres pracuje. Wysłuchano już szeregu przemówień.

Nagle przewodniczący zapowiada: „Będzie mówił Paul Robeson". Na sali szmer — wiadomo przecież ogólnie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie udzielił prawa wyjazdu jednemu z najbardziej zasłużonych bojowników o pokój. Jednakże na Kongresie nie mogło zabraknąć głosu Paula Robesona. Przemówienie jego nagrano w Ameryce na płytę i przysłano do Warszawy.

Z głośników płynie głęboki, łagodny głos. W imieniu milionów swych czarnych braci, którzy w każdej chwili narażeni są na wybuch nienawiści rasistów, Paul Robeson mówi o niezłomnej woli narodu murzyńskiego, o jego walce o sprawiedliwość i wolność. „W walce tej zwycięstwo będzie po naszej stronie, albowiem nasi przyjaciele są liczniejsi niż nasi wrogowie i dlatego wierzymy, że musi zwyciężyć pokój i sprawiedliwość".

A potem na sali Kongresu rozlegają się pieśni murzyńskie śpiewane przez Robesona. Tymi pieśniami zagrzewa swój naród do walki, budzi ducha, umacnia pewność zwycięstwa. W tych pieśniach dźwięczy cały ból, cała niedola Murzynów, w nich zawarta jest historia tego narodu.

Nie pomogły zakazy imperialistycznego rządu, nie pomogły jego szykany w stosunku do jednego z czołowych bojowników o pokój.

Paul Robeson był na Kongresie!

Obrazki z Kongresu



Ilia Erenburg i Aleksander Fadiejew.



Od prawej: Aleksander Czutkich — inicjator współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji w ZSRR, Wanda Gościmińska — włókniarka z Łodzi, odznaczona orderem Budowniczy Polski Ludowej i Mikołaj Rossyjski — stachanowiec i racjonalizator, starszy majster moskiewskiej fabryki „Kalibr".



Od lewej, słynny rębacz radziecki z Donbassu, Bohater Pracy Socjalistycznej — Aleksander Tiurenkow i znany polski górnik, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Apryas.

Nowe spółdzielnie produkcyjne powstały na cześć Kongresu

WARSZAWA — W wielu powiatach naszego kraju, chłopi organizują na cześć Kongresu Pokoju gospodarstwa zespołowe, dając im nazwę „Pokój". Spółdzielni o tej nazwie powstało już kilkadziesiąt na terenie różnych województw.

Spółdzielnię produkcyjną na cześć Kongresu zorganizowali w ostatnich dniach również mało i średniorolni chłopi Wielkiej Woli w pow. Rawa Mazowiecka w woj. warszawskim.

„Nasza spółdzielnia produkcyjna — oświadczają członkowie nowozorganizowanej spółdzielni **— powołana do życia w czasie obrad Kongresu, będzie nosiła nazwę „Pokój" na znak, że właśnie pokojową pracą będziemy w naszej wsi tworzyć nowe życie. Dążymy niezłomnie do utrzymania pokoju i nikt nam w tym nie może przeszkodzić".**

Robotnicy wszystkich krajów pozdrawiają Kongres Pokoju

Masy pracujące są zdecydowane przeciwstawić się podżegaczom

SOFIA — W Bułgarii odbywają się uroczyste zebrania, wiece i akademie, poświęcone obradującemu w Warszawie II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju. W licznych depeszach i rezolucjach masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej przesyłają Kongresowi najgorętsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad. W licznych depeszach do prezydium II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju społeczeństwo bułgarskie **daje wyraz swej gotowości obrony pokoju na całym świecie.**

* * *

BUDAPESZT — Węgierska Rada Obrońców Pokoju otrzymuje codziennie z całego kraju setki depesz i listów, w których masy pracujące Węgier dają wyraz swej woli walki o pokój.

Witając II Światowy Kongres Obrońców Pokoju robotnicy węgierscy **zobowiązują się przyśpieszyć wykonanie planów produkcyjnych.**

* * *

PRAGA — Prasa czechosłowacka zamieszcza szczegółowe sprawozdania z przebiegu obrad II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie. Dzienniki cytują teksty przemówień delegatów czechosłowackich i zagranicznych oraz zamieszczają artykuły swych korespondentów, którzy wskazują na entuzjastyczną atmosferę Kongresu Warszawskiego i wspaniałe przyjęcie, jakie zgotowały polskie masy pracujące delegatom 72 krajów świata.

Imponujący przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. — Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o imponującym przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w miastach i na wsi.

W woj. łódzkim robotnicy PGR-ów założyli we wszystkich gospodarstwach koła TPPR. W większości PGR zorganizowano również kółka marksistowskie, których zadaniem jest praca nad podniesieniem poziomu ideologicznego robotników rolnych. W woj. tym zorganizowano również ponad 70 kursów języka rosyjskiego, które cieszą się wielkim powodzeniem.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej biorą udział na wsi liczne ekipy robotnicze, zaznajamiając chłopów z dorobkiem narodów ZSRR we wszystkich dziedzinach życia.

Cały kraj pełni „Warty Pokoju"

Dumne meldunki robotników

donoszą o nowych sukcesach produkcyjnych Czynu Kongresowego

WARSZAWA. — Z zapałem i entuzjazmem realizuje klasa robotnicza zobowiązania podjęte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Pełniąc „Warty Pokoju" górnicy, hutnicy i metalowcy dają ponad planową produkcję, przyczyniając się tym do wzmocnienia pokojowej siły Polski Ludowej.

Załoga górnicza szybu „Bolesław" w Nowej Rudzie melduje, że pełniąc „Warty Pokoju" **podniosła wydajność pracy średnio o 10 proc.** Dało to gospodarce narodowej poważne oszczędności.

W kopalniach województwa krakowskiego „Warty Pokoju" pełni przeszło 800 młodych górników. Wspaniałe wyniki osiągają górnicy kopalni „Bierut" w Jaworznie. M. in. górnik **Leśniak wyrobił 180 proc. normy, Gaśniak i Bartosik po 148 proc.**

Wspaniały sukces w realizacji zobowiązań kongresowych odniosła załoga huty „Kościuszko", która przez zwiększenie wydajności pracy w czasie „Wart Pokoju" wykonała roczny plan produkcyjny w 107 proc. W hucie tej przoduje brygada wytapiaczy **Izydora Kawika. Brygada ta w ciągu 4 godzin, 15 minut dokonała szybkościowego wytopu 52 ton stali.**

W hucie „Florian" wytapiacze wyprodukowali w czasie „Wart Pokoju" 102 tony stali ponad plan. Do osiągnięcia tego przyczynili się przede wszystkim przodownicy pracy Mieczysław Cygan i Józef Kiszka, wykonujący ze swymi zespołami przy **ładowaniu rudy ponad 400 proc. normy.**

Załoga Fabryki Urządzeń Technicznych zameldowała: **„Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wykonaliśmy przedterminowo roczny plan produkcji w 101,5 proc. Czynem tym chcemy wnieść wkład w umocnienie sił obozu pokoju".**

Chińczycy pozdrawiają II Światowy Kongres Pokoju

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że liczne organizacje chińskie wysyłają depeszę z pozdrowieniami II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju. W dniu 20 listopada depesze takie wysłały: chińska federacja związków zawodowych, związek pisarzy chińskich i związek studentów chińskich. Członkowie tych organizacji zapewniają II Światowy **Kongres Obrońców Pokoju, że uczynią wszystko, co leży w ich mocy, by udaremnić zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych.**

Rzut oka na przebieg Kongresu

Pokłosie 5-ciu dni obrad

Co przyniosła dyskusja, w której wypowiedzieli się przedstawiciele dziesiątków narodów

Lista mówców, biorących udział w dyskusji na II Światowym Kongresie Pokoju — została wyczerpana. Dla pogłębienia obrazu dotychczasowego przebiegu obrad podajemy krótkie wyjątki z przemówień niektórych delegatów, zabierających głos w ciągu minionych pięciu dni.

Przemówienia innych uczestników Kongresu podawaliśmy uprzednio w kolejnych sprawozdaniach z każdego dnia obrad.

II dzień obrad
Pietro Nenni
(Włochy)

Kongres winien rozważyć sprawę podjęcia konkretnych środków dla powstrzymania tej zbrodniczej propagandy, która może mieć fatalny wpływ na światową opinię publiczną. W tym celu należy:

PO PIERWSZE — abyśmy wierzyli w możliwość współistnienia i pokojowej współpracy różnych ustrojów politycznych i socjalnych, demokracji radzieckiej lub demokracji ludowej i demokracji parlamentarnej, socjalizmu i kapitalizmu...

PO DRUGIE — żebyśmy pracowali ze wszystkich sił dla urzeczywistnienia współpracy ekonomicznej oraz wymiany kulturalnej i politycznej między Wschodem a Zachodem, między wszystkimi narodami bez różnicy poglądów religijnych, filozoficznych, społecznych lub politycznych;

PO TRZECIE — żebyśmy domagali się dyskusji, jedynie dyskusji, z której powinna wyłonić się prawda. Nie można zapewnić pokoju bez dyskusji, porozumienia, kompromisu między ludźmi i państwami o różnej orientacji ideologicznej, politycznej i socjalnej.

Aleksander Fadiejew
(Związek Radziecki)

W imieniu swych przyjaciół z delegacji radzieckiej i w swoim imieniu, pragnąc wnieść swój wkład do Statutu Pokoju, który ustalony zostanie na naszym Kongresie w wyniku konstruktywnych propozycji szeregu delegacji — proponuję następujący wniosek do wstępnego rozpatrzenia komisji Kongresu:

„Zwrócić się w imieniu Kongresu do wielkich mocarstw z wnioskiem o przeprowadzenie w ciągu lat 1951 i 1952 równomiernego i progresywnego ograniczenia wszystkich sił zbrojnych, włączając w to siły lądowe, powietrzne i morskie, w granicach od jednej trzeciej do połowy obecnego ich stanu.

Zorganizować przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, posiadający własną autorytatywną inspekcję, kontrolującą realizację zarówno ograniczenia zbrojeń, jak i zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, i chemicznej.

Skuteczna kontrola międzynarodowa powinna obejmować nie tylko zbrojenia i produkcję broni, zgłoszone przez każdy kraj, lecz również — na żądanie Międzynarodowej Komisji Kontrolnej — można przeprowadzić inspekcję w stosunku do przypuszczalnych zbrojeń lub produkcji broni poza danymi zgłoszonymi".

III dzień obrad
Willard Uphaus
(Stany Zjednoczone)

Dziękujemy z całego serca tym miłującym pokój ludziom w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii i Czechosłowacji, a w szczególności w Polsce, którzy otoczyli nas swą opieką. Wśród cennych wspomnień, które będą towarzyszyły nam przez całe życie, pragnę wymienić powitanie, jakie spotkało nas po drodze i tutaj ze strony tłumnie zgromadzonej młodzieży. Ich promienne twarze, niewzruszona wiara, z jaką spoglądają w przyszłość, ich piękne pieśni zdobyły nasze serca.. Któż nie chciałby walczyć o pokojowy świat, w którym ta młodzież nie dozna więcej cierpień wojny?

Delegacja USA zgadza się zasadniczo z propozycjami tego Kongresu i zobowiązuje się do akcji na rzecz pokoju.

Proponujemy, by Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wszczęły na okres najbliższych 10-ciu lat przyjazne współzawodnictwo pokojowe, aby pokazać narodom całego świata, które państwo spośród tych obu, może najskuteczniej zapewnić postęp powszechnego dobrobytu. Proponujemy, by to współzawodnictwo pokojowe odbywało się pod auspicjami specjalnej komisji, wyłonionej przez ONZ, która to komisja ustaliłaby konkretne kryteria.

Johannes Becher
(Niemiecka Republika Demokratyczna)

Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju. **Delegacja niemiecka uważa za swój moralny obowiązek podkreślić właśnie tu, w Warszawie, na tym Światowym Kongresie, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.**

Być tą siłą pokojową, o której mówił Stalin, oto nasze zadanie, oto nasze najważniejsze, historyczne zadanie.

Deklaracja praska 8 ministrów Spraw Zagranicznych przedstawiła konkretny program pokojowego rozwiązania całokształtu zagadnienia niemieckiego. Została ona przyjęta z głębokim zadowoleniem przez najszersze warstwy narodu niemieckiego, gdyż odpowiada jego życzeniom i jego woli.

Wiemy, że pokój leży w żywotnym interesie narodu niemieckiego oraz, że ostoją pokoju jest Związek Radziecki".

IV dzień obrad
Pierre Cot
(Francja)

Sprawa Korei rzuciła, jak wiadomo, jeśli wolno tak się wyrazić — potężny snop światła na sprawę agresji. Sprawa agresji stanęła obecnie na porządku dziennym, stanęła w skali światowej. Dla jednych, tych, którzy, według mnie, są źle poinformowani, chodzi o agresję dokonaną przez Koreę Północną, dla innych — i ten punkt widzenia podzielam — chodzi o agresję amerykańską.

Jak możemy zdefiniować agresję?

W stosunkach międzynarodowych agresja jest taką sprawą między państwami, która jest zakazana przez prawa międzynarodowe, jest agresją jednego państwa przeciwko innemu państwu. Jest to siła przychodząca z zewnątrz, by narzucić swą wolę określonemu państwu, by pozbawić je jego mienia, terytorium lub wolności.

Oczywiste jest jednak, że gdy wewnątrz państw dochodzi do zjawisk o charakterze wybuchowym, wtedy mamy wprawdzie do czynienia z aktami gwałtu, ale w tym wypadku nie można i nie należy mówić o agresji, gdyż narody mają prawo robić u siebie wszystko, czego zapragną. Mają one ustawowe prawo obalania swego rządu na drodze legalnej, mają też prawo rewolucyjne obalania rządu środkami rewolucyjnymi, jeśli tego pragną.

V dzień obrad
Ksiądz Pasternak
(Polska)

My, polscy duchowni katoliccy z racji najwyższego nakazu Bożego, z racji nakazu sumienia i z racji troski o dobro narodu polskiego i Państwa Ludowego stanęliśmy po stronie sił pokoju.

W duchowieństwie polskim, jak i w całym narodzie, który nie zapomniał tragicznych przeżyć ostatniej wojny, jest najwyższa wrażliwość na krzywdy, jakie niesie z sobą nowa rzeź wojenna.

Dlatego też z wielkim oburzeniem naród polski odnosi się do barbarzyńskich agresorów na Korei, a dla narodu koreańskiego ma słowa głębokiego współczucia. Zaniepokojony wydarzeniem w Korei, naród polski wzmógł akcję na rzecz pokoju.

Zwracam się z tej mównicy do wszystkich braci kapłanów, by łącznie ze swymi wiernymi pomnażali wysiłki dla utrzymania pokoju.

Niechaj wszyscy katolicy na całym świecie domagają się razem z nami zakazu broni atomowej, zakazu wyścigu zbrojeń, zakazu agresji i brutalnej przemocy przeciw wolnym narodom.

Jednoczmy się z tym większą wiarą i pewnością z ludźmi dobrej woli, którzy swe wysiłki, swą pracę i myśl kierują ku ratowaniu pokoju, albowiem czynią oni sprawę Bożą.

Nieśmy w dusze ludzkie słowa prawdy i pokoju.

Wiktor Kłosiewicz
(Polska)

W obliczu niebezpieczeństwa restauracji militaryzmu i rewizjonizmu hitlerowskiego, domagamy się od mocarstw, które podpisały układ Poczdamski, respektowania tego układu i pokojowego uregulowania w duchu tego układu sprawy niemieckiej, a przede wszystkim zerwania z polityką wskrzeszania armii i militaryzmu niemieckiego.

Teraz, kiedy rozważamy tutaj na naszym Kongresie podstawowe zagadnienia dzisiejszej doby, zagadnienia pokoju, popieramy z całego serca i z całym zdecydowaniem Statut Pokoju, który opracowuje się tutaj na Kongresie.

Popieramy propozycję delegacji francuskiej, włoskiej, radzieckiej i chińskiej, zmierzające do pokojowego rozwiązania najbardziej palących kwestii spornych i do ustanowienia skutecznych gwarancji, w celu poskromienia sił pchających świat do nowej wojennej zawieruchy.

Domagamy się wraz z Wami zakazu propagandy wojennej w piśmie i słowie, w prasie i książkach, w teatrach, kinach i szkołach. W Polsce Ludowej wszelka propaganda wojenna zakazana jest przez ustawodawstwo.

Popieramy gorąco program pokoju opracowany na naszym Kongresie i będziemy o ten program walczyć zdecydowanie i nieustępliwie. Jesteśmy przekonani, że razem potrafimy zwiększyć wielokrotnie aktywność setek milionów ludzi miłujących pokój i program ten wprowadzimy w życie.

Na cześć Kongresu Pokoju

Wykonali przed terminem!

Robotnicy ZPB im. Stalina przekraczają swe zobowiązania

Jeszcze II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nie zakończył swoich obrad, a już łódzka klasa robotnicza melduje o wykonaniu przedterminowym zobowiązań podjętych na jego cześć.

W ZPB im. Stalina na pierwsze miejsce w przedterminowej realizacji zobowiązań wysuwają się osiągnięcia następujących członków załogi: Władysław Łabędowicz — przędzalnik, wyrabiał dotychczas zaledwie 91 proc. bazy, w ramach swych zobowiązań osiągnął 115 proc. bazy, Jan Majewski — tkacz z Nowej Tkalni, który wyrabiał stale 87 proc. bazy, postanowił podnieść wykonywaną normę o 1 proc. a osiągnął 115 proc.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: Zofia Bednarek — zgrzeblarka, która podniosła swoją wydajność z 102,2 proc. do 124,6 proc. oraz Aleksandra Diektiarow — przewijaczka z Księżego Młyna. Wyrabiała ona dotąd stale 112,5 proc. Na cześć Kongresu osiągnęła pełne 161 proc.

Sukcesy produkcyjne Bednarek i Diektiarow stanowią rekord w wydajności pracy tych oddziałów na terenie ZPB im. Stalina.



Przedstawicielka amerykańskiej organizacji Kobiet Walczących o Pokój — Eleonora Lager wygłasza przemówienie po przybyciu do W-wy.



Na zdjęciu: przemawia Josu Luiz Gonzales, przedstawiciel Costa Rica.

Wspaniały sukces górników kopalni „Silesia"

KATOWICE — Potężny zryw górników w dniach „Wart Pokoju" pełnionych dla uczczenia warszawskich obrad bojowników o pokój wzmógł w poważnym stopniu walkę prowadzoną przez załogi górnicze o przedterminową realizację rocznych planów wydobywczych.

Po górnikach kop. „Grodziec" którzy dnia 20 bm. wypełnili roczny plan, o świetnym sukcesie melduje załoga kop. „Silesia", która wykonała swoje roczne zadanie produkcyjne na 1950 r. dnia 21 listopada br. na 40 dni przed terminem.

Na uroczystym zebraniu załogi z okazji przedterminowej realizacji zadań wydobywczych pierwszego roku Planu 6-letniego załoga zobowiązała się wydobyć do końca roku ok. 39.000 ton węgla ponad plan.

— Wytężymy wszystkie swe siły!

Korespondenci prasy robotniczej

pomogą wywalczyć trwały pokój

Onegdaj odbyło się w Łodzi uroczyste zakończenie kursu korespondentów prasy robotniczej, zorganizowanego przez oddział łódzki Zw. Zaw. Dziennikarzy.

Uroczystość minęła pod znakiem manifestacji na rzecz trwałego pokoju, przy czym zebrani wystosowali list do Prezydium obradującego w Warszawie Kongresu. W liście tym czytamy m. in.:

„My, korespondenci fabryczni i terenowi, którzy pomagają klasie robotniczej w walce o wykonanie planów produkcyjnych, demaskując wroga klasowego oraz ujawniając trudności na odcinku produkcyjnym, jesteśmy głęboko przekonani, że pracą swą przyczyniamy się do szybszej realizacji wielkiej idei walki o pokój.

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie zobowiązujemy się po pogłębieniu swych kwalifikacji, wytężyć wszystkie swe siły w kierunku szybszego wykonania Planu 6-letniego, który jest planem zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju oraz do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Przesyłamy wyrazy hołdu i gorące pozdrowienia wszystkim uczestnikom historycznego Kongresu i życzymy owocnych obrad oraz wypełnienia tęsknoty wszystkich uczciwych ludzi — utrwalenia pokoju na świecie, wbrew knowaniom międzynarodowych podżegaczy wojennych".

Wielki Program Pokoju

zagwarantuje bezpieczeństwo narodom

(Dokończenie ze str. 1-ej)

trudnych problemów dnia dzisiejszego. **Należy sobie w całej pełni uświadomić niebezpieczeństwa grożące ludzkości. Wojna atomowa i bakteriologiczna czy pokój? Zniszczenia wojenne, śmierć kobiet i dzieci czy pokojowy rozwój świata? Oto pytania, na które Kongres musi odpowiedzieć.**

Rząd USA — stwierdza Robeson - **stanął po stronie faszystów. Popiera on we wszystkich krajach magnatów przemysłowych. Posyła on do wielu krajów broń, aby pozbawić ludy wolności. Rząd USA występuje przeciwko walce Vietnamu o niepodległość, prowadzi wojnę agresywną przeciwko narodowi koreańskiemu i dąży do rozszerzenia agresji.**

W tej sytuacji sprawa pokoju jest dziś centralnym zagadnieniem narodu amerykańskiego.

Jestem głęboko przekonany — zakończył Robeson swe przemówienie, — **że sprawa pokoju, współpracy, sprawa życia niewątpliwie zwycięży.**

Z głośników rozlegają się słowa pieśni pokoju i pieśni murzyńskich, mówiących o cierpieniach tego ludu — śpiewane głębokim, przepięknym głosem Paula Robesona.

Końcowe słowa ostatniej pieśni giną wśród huraganu oklasków i owacji na cześć wielkiego artysty i obrońcy pokoju. Gdy owacje ustają, przewodniczący zawiadamia o przesłaniu przez Kongres najserdeczniejszych pozdrowień pod adresem **Paula Robesona.**

Wszyscy mówcy podkreślali, że obrady Kongresu stanowią nieoceniony wkład w dzieło umocnienia pokoju i przyczynią się do zbudowania wielkiego programu, gwarantującego bezpieczeństwo narodom.

* * *

W dniu 21 bm. jako ostatni z mówców przemawiał delegat Islandii — Berger.

Obrady przerwano do dnia następnego, w którym komisja polityczna przedłoży Kongresowi skonkretyzowane wnioski.

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Idź do piekarni po chleb! Trzeba się posilić od rana...
WACEK: — A czemu ja mam iść?
WICEK: — Bo tak wypadło!

WACEK: — Wiciuniu, chodź no tu!... W chlebie jest coś twardego!
WICEK: — E! Jak zwykle, przesadzasz! Dawaj ten chleb!

WICEK: — Faktycznie miałeś rację! Oryginalny czop od balii!
WACEK: — Widzisz? A szkalowałeś mnie, że wciąż przesadzam!

PRACZKA: — Takie mam zmartwienie! Zgubiłam kołek od balii!
WACEK: — To głupstwo! Właśnie znaleźliśmy go w chlebie!

Na cześć Pokoju!



60-letni przodownik pracy z ZPW im. Wł. Reymonta w Łodzi — ob. Binas zaciągnął „Wartę Pokoju" i mimo swego wieku wykonuje normę w 117 proc.

Dbajmy o higienę i stan sanitarny!

Lepiej się pracuje

gdy w fabryce jest czysto

Społeczne komisje będą wydawały również opinie przy wyjazdach na wczasy

Komu z nas nie pracuje się lepiej, gdy na około wszystko aż lśni czystością? Bez różnicy, czy to będzie biuro czy fabryka. Estetyczny wygląd miejsca pracy, wzorowe warunki higieniczno-sanitarne zachęcają do wzmożenia wysiłku.

Niestety, wiele fabryk łódzkich miało na tym odcinku poważne zaniedbania. Brud na salach produkcyjnych, brud w umywalniach, brud w ustępach — były na porządku dziennym. Nie wpływało to na podniesienie wydajności pracy, a ponadto mogło sprzyjać rozwojowi chorób zakaźnych.

Trzeba było z tym skończyć. We wszystkich więc fabrykach powołano do życia tzw. społeczne komisje sanitarne. Już pierwsze dni pracy tych komisji wykazały, jak bardzo były one w naszych zakładach pracy potrzebne. Stan sanitarny ich poprawił się wyraźnie.

Działalność społecznych komisji sanitarnych nie ograniczy się jednakże wyłącznie do spraw higieny. Dotyczy to szczególnie zakładów, które posiadają, względnie dopiero otrzymają, własne punkty lekarskie.

W zakładach tych zawiąże się między komisją, a lekarzem ścisła współpraca. Wiadomo, że jej członkowie — robotnicy — najlepiej znają warunki, w jakich żyją ich towarzysze pracy. *Z tego więc powodu będą oni wydawali opinie w takich sprawach, jak wyjazdy na wczasy lecznicze, na leczenie sanatoryjne itp. Lekarz będzie więc miał dzięki temu ułatwioną pracę, a jednocześnie na leczenie klimatyczne wyjadą naprawdę potrzebujący.*

Wielce pożyteczną okaże się również pomoc społecznej komisji sanitarnej przy przeprowadzaniu wszelkiego rodzaju akcji profilaktycznych, jak np. szczepienia ochronne. Nie jest tajemnicą, że nieuświadomieni robotnicy uchylają się od nich. Członkowie komisji o wiele łatwiej ich „wyłowią", niż lekarze.

Społeczne komisje sanitarne istnieją na terenie fabryk łódzkich od niedawna. Nie mają więc jeszcze szczegółowego, szeroko zakreślonego planu pracy. Ustali się go dopiero na specjalnej konferencji roboczej, która przy współudziale delegatów wszystkich fabryk odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. *Wyniki jej niewątpliwie wpłyną na dalsze podniesienie czystości i warunków higienicznych w łódzkich zakładach pracy.* (kł)

Lidia Korabielnikowa przyjeżdża jutro do Łodzi

Jak się dowiadujemy, jutro, to jest w czwartek wieczorem, spodziewany jest w Łodzi przyjazd radzieckiej inicjatorki systemu kompleksowego oszczędzania, Lidii Korabielnikowej, która uczestniczy w Kongresie Warszawskim.

Korabielnikowa ma się spotkać z młodzieżą Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, która pierwsza na terenie Łodzi podjęła jej apel. (ler)

Najbliższe premiery w Teatrze im. Jaracza

1 grudnia odbędzie się w Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza premiera „Rodziny" Popowa w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

„Rodzina" jest sztuką biograficzną, a zarazem historyczną. Ukazuje nam ona okres młodości Lenina na przestrzeni lat 1886—1897.

Następną realizacją Teatru im. St. Jaracza będzie „Pan Geldhab" Fredry w reżyserii St. Łapińskiego, w ramach zaś Festiwalu Polskiej Sztuki Współczesnej Teatr im. Jaracza wystawi „Tysiąc walecznych" Jana Rojewskiego — sztukę, związaną tematycznie z problematyką Planu 6-letniego.

Zające urozmaicą jadłospis świąteczny

W okresie przedświątecznym na rynek rzuci się większą ilość zajęcy bez skórek. Niewątpliwie przyjmą to z radością wszystkie gospodynie, gdyż będą zwolnione od nieprzyjemnej pracy ściągania skóry.

Dziczyzną powinny zainteresować się wszystkie stołówki, co przyczyni się do urozmaicenia ich jadłospisu.

Cena zająca hurtowo wynosi 15.60 zł. a w detalu 18.00 zł.

Znikną cuchnące śmietniki

Bałuty chcą być czyste

Tylko ze stołów można sprzedawać żywność

Zmiany, jakie zaszły ostatnio na Bałutach są wynikiem wzmożonych wysiłków Rady Narodowej, zmierzających do podniesienia warunków zdrowotnych i sanitarnych północnej dzielnicy Łodzi.

Przede wszystkim przystąpiono do likwidacji najgorszych śmietników. Zamiast cuchnących skrzyń ustawiono około 1000 puszek hermetycznych. Poza tym w trosce o zdrowie mieszkańców wzmożono akcję kontroli sklepów i zakładów wytwórczych.

W dalszym ciągu przewiduje się kontrolę sklepów, targowisk i poszczególnych posesji. Za uchybienia na tym odcinku winni będą pociągani do odpowiedzialności.

Niezależnie od tego specjalni kontrolerzy będą zwalczać na wszystkich targowiskach sprzedaż artykułów spożywczych z ziemi. Każdy sprzedawca musi ustawić sobie odpowiedni stół.

Poczynione kroki zmierzają do ostatecznego zlikwidowania ciążącego na Bałutach miana brudnej dzielnicy. (j)

Kawa(ły) z Expressu

Bąbelek zainstalował się na jedną noc w małym hoteliku na prowincji. Ponieważ pociąg odchodzi o 5 rano prosi posługaczkę, żeby mu przyniosła jakiś budzik. Ta przynosi wielki zegar z kukułką.

— Czy on dobrze funkcjonuje? — pyta Bąbelek.

— O, może pan być spokojny! Ten zegar budzi co pół godziny!

* * *

Na kursie kierowców samochodowych odbywa się lekcja praktyczna. Instruktor pokazuje uczestnikom kursu w jaki sposób cofa się samochód. Nagle jeden z nich pyta zafrasowany:

— No, dobrze obywatelu instruktorze, a jeżeli auto się cofa, to w jaki sposób przejeżdża się przechodniów?

* * *

Pan Bąbelek od kilku dni pracuje w nowej instytucji. Kierownik zwraca się doń:

—Jest pan tu z nami już od wtorku. A wie pan co mnie u pana najbardziej zadziwia? Ta punktualność z jaką się pan codziennie spóźnia do pracy o dziesięć minut!..

* * *

Kazio pyta ojca:

— Tatusiu, co to jest esperanto?

— Jest to międzynarodowy język, zrozumiały wszędzie... — odpowiada ojciec.

— A gdzie się go używa? — pyta chłopiec.

— Nigdzie... — brzmi odpowiedź.

Prośby czytelników uwzględnione

Zamiast knajpy uspołeczniona cukiernia

Pisaliśmy kilka dni temu o pijackich procesjach, oblegających co niedziela knajpę przy rogu Rzgowskiej i Bednarskiej. Podobne sceny powtórzyły się i w ubiegłą niedzielę.

Nie potrwają one jednak już zbyt długo. Jak się bowiem dowiadujemy, Wydział Handlu uwzględni prośby okolicznych mieszkańców i „restauracja" zakończy swój niesławny żywot w połowie przyszłego miesiąca. Na jej miejscu powstanie uspołeczniona cukiernia, tak bardzo pożądana w tej dzielnicy. (m)

Znowu zlekceważyli konferencję

Rozkład jazdy PKS-u

opracowany bez udziału zainteresowanych. — Nowe linie i gwarantowane miejsca w autobusach

I znów to samo. Podobnie jak na zorganizowaną uprzednio przez DOKP konferencję w sprawie letniego rozkładu jazdy pociągów, tak i na wczorajszą konferencję, dotyczącą komunikacji autobusowej zjawiła się tylko część zaproszonych osób.

Dowodzi to niezbicie, iż wiele instytucji i zakładów przemysłowych oraz agendy Wydz. Oświaty nie interesują się zagadnieniem dojazdu pracowników czy uczniów. Nie obchodzi ich absolutnie w jakich warunkach odbywają oni codziennie podróż. Nie interesują się, że wielu robotników mieszkających poza miastem musi wstawać o pierwszej czy drugiej w nocy po to, aby nie spóźnić się do pracy. A powodem są przecież źle zorganizowane dojazdy!

Wczorajsza konferencja miała właśnie na celu opracowanie nowego rozkładu jazdy i uwzględnienie w nim życzeń pasażerów. Niestety zamiast osiemdziesięciu zaproszonych, przybyło tylko dwudziestu.

Krytyka ograniczyła się do kilku wypowiedzi na temat nieodpowiedniego zachowania się obsługi autobusów, za małej lub za dużej ilości miejsc w autobusie i — na tym koniec. Z tych kilku głosów trudno było wyciągnąć właściwe wnioski o pracy PKS, mimo, iż niejednokrotnie słyszy się zarzuty skierowane pod adresem tej instytucji.

Jedynym pozytywnym wynikiem konferencji było zaprojektowanie nowych linii, które mają być uruchomione w przyszłym roku. Projektuje się linię łączącą Zielkowice — Łowicz z Niebo-rowem, Piotrków — Sulejów — Opoczno (rano), Głowno — Bielawy — Sobota — Zduny — Łowicz, Radom — Kozienice — Głowaczów z przedłużeniem do Grabowa oraz Łódź — Głuchów — Wola Kamocka — Szydłów — Piotrków (rano).

Postanowiono także skasować linię z Łodzi do Nowego Miasta i uruchomić zamiast niej nową linię Rawa Maz. — Nowe Miasto oraz przedłużyć linie Końskie — Radoszyce aż do Mnin.

Równocześnie omówiono sprawę biletów miesięcznych na najbardziej uczęszczanych liniach. Bilety te mają być wydawane na z góry określoną godzinę jazdy. W ten sposób uniknie się takich faktów, że posiadacz biletu miesięcznego nie może się dostać do autobusu, bo brak w nim miejsca. Obecnie będzie miał miejsce zagwarantowane. (j)

Dobrana trójka zapaśników z Nakła ukarana dożywotnio

W związku z zajściami, jakie miały miejsce podczas zawodów zapaśniczych w Nakle między Związkowcem a Kolejarzem Toruń w dniu 5 bm. prezydium WKKF ukarało sprawców zawodników Związkowca — Nakło **Petera Mariana, Ksobiaka Franciszka i Idzikowskiego Czesława** dożywotnią dyskwalifikacją.

Biorąc pod uwagę atmosferę panującą w ZKS Związkowiec spowodowaną brakiem opieki ze stronu zarządu oraz kompletnym zaniedbaniem w pracy nad podniesieniem uświadomienia społecznego i politycznego członków klubu — postanowiono na okres jednego roku odsunąć od działalności sportowej przewodniczącego ZKS Związkowiec ob. Tadycha Lucjana i kierownika sekcji atletycznej ob. Grajka Zygmunta.

TEATRY

Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 19.15.

Powszechny — Występ moskiewskiego zespołu tanecznego „Bieriozka" — godz. 19.30.

Bilety zakupione na sztukę K. Simonowa „Obcy cień" z datą 22-go listopada br. — ważne będą w dniu 23-go listopada br.

Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI" — godz. 19.15.

Wszystkie miejsca wyprzedane.

Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" godz. 19.30.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR" — godz. 19.15.

Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM" — godz. 17.

Arlekin — „SAMBO I LEW" — godz. 17.

—o||o—

KINA

ADRIA — Dzieci kpt. Granta — 15.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — Czapajew — 18, 20.
BAŁTYK — Ulica graniczna — 16, 18.30, 21
GDYNIA — Program aktualności nr 44.
HEL — Kino nieczynne.
MUZA — Bitwa stalingradzka I seria — 18, 20.
POLONIA — Opowieść leśna — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Upadek Berlina I seria — 16, 18, 20.
REKORD — Młoda gwardia II seria — 18, 20.
ROBOTNIK — Orzeł Kaukazu — II seria — 18, 20.
ROMA — Historia jednego wynalazku — 18, 20.
STYLOWY — Dzieje kompozytora — 18, 20.
ŚWIT — Arinka — 18, 20.
TATRY — Dzieci kpt. Granta — 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — Opowieść leśna — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Opowieść leśna — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚC — Volpone — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Muzyka i miłość — 18, 20.

Czołowi sportowcy

otrzymają stałą miesięczną pomoc finansową

Sport wyczynowy Polski Ludowej wchodzi na drogę systematycznego rozwoju

Z dniem 1 listopada czołowi wyczynowcy polscy należący do pionu Związków Zawodowych, otrzymali stałą pomoc finansową, która umożliwi im prowadzenie racjonalnego treningu oraz osiągnięcie szczytowych wyników sportowych.

Mamy to do zawdzięczenia uchwale CRZZ z dnia 18 października.

Działając na tej to podstawie Wydział KF i Sportu CRZZ opracował instrukcję, która ustala formę pomocy czołowym sportowcom zrzeszonym w Związkach Zawodowych, a która jest dalszym krokiem w realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz III Plenum CRZZ w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Każdy sportowiec związkowy zaliczony do kadry narodowej otrzymywać będzie miesięcznie dotację w wysokości 450 zł. Postanowienie to dotyczy chwilowo tylko następujących **15 dyscyplin sportu: atletyka, boks,** gimnastyka, hokej na lodzie, koszykówka, siatkówka, szczypiorniak, lekkoatletyka, łyżwiarstwo, narciarstwo, pływanie, szermierka, tenis, wioślarstwo i kolarstwo. Pierwsza dotacja wypłacona będzie już za listopad.

Ponieważ często zdarza się, że w wielu dziedzinach sportu różnica pomiędzy zawodnikami zaliczonymi do kadry narodowej, a zawodnikami klasy państwowej jest minimalna, więc żeby i tym drugim przyjść z pomocą CRZZ postanowiła przyznać pomoc dalszym 200 wyczynowcom, nie wciągniętym na listę kadrowiczów w wysokości 300 zł. miesięcznie, licząc od 1 grudnia br. Lista 200 dodatkowych zawodników będzie opublikowana po 1 grudnia br.

Stopniowo włączane będą do akcji pomocy dalsze gałęzie sportu. I tak na przykład opracowywany jest obecnie projekt pomocy dla wyczynowców piłkarskich, z tym, że wejdzie on w życie z dniem 1 stycznia 1951 roku.

Stała pomoc dla wyczynowców związkowych zobowiązuje ich do wytrwałej pracy nad formą, do regularnego uczęszczania na treningi i godnego reprezentowania barw Polski Ludowej. Ale pomoc ta jest potężnym bodźcem do szlachetnego współzawodnictwa sportowego nie tylko po linii wyczynowej, lecz również w dziedzinie samokształcenia. Dzięki pomocy CRZZ znany zawodnik może teraz podjąć się opieki sportowej nad jednym z kół sportowych przy zakładzie pracy, uatrakcyjnić i zaktywizować działalność takiego koła, współpracując z ZMP, dyrekcją zakładu pracy i Radą Zakładową. Powinien również wygłaszać pogadanki na tematy sportowe, polityczne, gospodarcze oraz sędziować w próbach na odznakę SPO. W ten sposób wyczynowcy wniosą wielki wkład do dalszego rozwoju kultury fizycznej wśród szerokich mas ludzi pracy, odwzajemniając się za okazaną im pomoc.

Dwa lata przerwy i znów w AZS (Łódź) grają w ping ponga

Zakończyły się rozgrywki w tenisa stołowego o Akademickie Mistrzostwo Łodzi. Udział brało 17 zawodników. Finały stały na dość dobrym poziomie, widać było jednak brak treningu spowodowanego prawie dwuletnią przerwą. — Sekcja tenisa stołowego została reaktywowana w AZS dopiero w październiku br.

Najciekawsze spotkania: Żochowski — Lutrosiński 3:1, Lutrosiński — Mruszczyk 3:1, Pająk — Kamiński 3:2. Pierwsze miejsce i tytuł akademickiego mistrza Łodzi na rok 1950-51 zdobył Żochowski bez porażki, przed Lutrosińskim (1 porażka), Mruszczykiem (2 porażki), Wnękiem (3 porażki). Dalsze miejsca zajęli Pająk i junior Kamiński.

Strzelanie w Zgierzu urządza Unia, kończąc sezon

W niedzielę, dnia 26. 11. 1950 r. sekcja strzelecka Unia — Zgierz urządza zawody strzeleckie o tytuł mistrza m. Zgierza, które będą zarazem zakończeniem sezonu strzeleckiego.

Strzelanie rozpocznie się o godz. 10 na strzelnicy w Dąbrówce z KB. KS 5a.

Dla czołowych zawodników są przewidziane cenne nagrody.

Najlepsi sportowcy Związku Radzieckiego

Punkt ciężkości kolarstwa torowego ZSRR koncentruje się w Tule. Mieszkańcy tego uprzemysłowionego miasta najbardziej emocjonują się właśnie wyścigami na torze, a ulubieńcem ich jest I. Ippolitow, wielokrotny zwycięzca biegów sprinterowskich i rekordzista ZSRR.



I. Ippolitow.

W sprincie Ippolitow jest najszybszym kolarzem radzieckim i do niego należy tytuł mistrza. Ale to nie zadawalało ambicji tego utalentowanego kolarza. Ippolitow, czując, iż jest w szczytowej formie, postanowił godnie, jak na mistrza przystało, zakończyć sezon — zaatakował rekordy ZSRR w biegu na 1000 m ze startu lotnego i z miejsca.

Próby udały się i ZSRR ma nowe rekordy. W biegu ze startu lotnego Ippolitow uzyskał czas 1.10,2 czyli o 1,2 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu, a ze startu z miejsca — 1.14,2 a więc o 0.2 sek. lepszy od oficjalnego rekordu.

Poza tym ambitnemu kolarzowi powiódł się również atak na rekord biegu na 2000 m. Czas uzyskany przez Ippolitowa 2.39,5 jest nowym rekordem ZSRR.

Reprezentantki Zrzeszeń

stoczą dwudniowa walkę w łódzkim basenie

W dniach 2—3 grudnia br. na pływalni Ogniska w Łodzi odbędą się krajowe mistrzostwa pływackie Zw. Zawodowych w konkurencji kobiet i juniorek. W zawodach wezmą udział reprezentacje wszystkich Zrzeszeń Sportowych pionu Zw. Zawodowych.



Do obecnej chwili udział do mistrzostw zgłosiły „Włókniarz", „Ogniwo", „Związkowiec" i „Stal". W ZS „Unia" przeprowadza się obecnie wewnętrzne mistrzostwa, po których ustalony będzie skład reprezentacji, zgłoszenie więc listy jest tylko zwykłą formalnością. Wypada natomiast zanotować pewną opieszałość „Budowlanych", „Kolejarza" i „Spójni", które dotychczas nie nadesłały składów reprezentacji, chociaż termin zgłoszeń minął 16 bm. Niemniej jednak udział tych Zrzeszeń w mistrzostwach jest pewny.

Program mistrzostw przewiduje konkurencje:

dla juniorek: 100 m dow., 100 m klas., 50 m grzbiet., i 4x100 m st. zmiennym;

dla kobiet: 100 i 200 m st. dow., 100 m st. klas, 100 m st. grzbiet. i 4x100 m st. zmiennym.

W tych dwudniowych zmaganiach ujrzymy na pływalni takie zawodniczki jak: Dzikówna, Dobranowska, Fijałkowska, Kowalska, Proniewicz, Malinowska, Sobczak. Bilety ulgowe dla członków kół sportowych można nabywać w Wydziale Kultury Fizycznej ORZZ (Traugutta 18, III piętro).

Ach ten doubl!

Co zwojują we Wrocławiu

ping pongiści ŁKS Włókniarza w spotkaniu z Ogniwem

Po tygodniowej przerwie ping pongiści ŁKS Włókniarza udają się do Wrocławia, by w niedzielę stoczyć zaciętą walkę o cenne punkty z tamtejszym Ogniwem. Mecz ten będzie dla łodzian naprawdę ciężkim orzechem do zgryzienia, bo po ostatnim wysokim zwycięstwie Ogniwa nad mistrzem Polski Stalą (Siemianowice) nie należy spodziewać się lepszego wyniku dla łodzian.



Drużyna Ogniwa jest w tej chwili wyrównana i pewna, ale nie traćmy zawczasu nadziei — przecież łodzianie też umieję grać i wygrywać. Krzysik, Supeł, Grzelczyk — to trójka która może sprawić duża niespodziankę, zwłaszcza, że okres niepewnej gry Krzysika, zdaje się już minął.

Najsłabszym punktem ŁKS Włókniarza jest nieszczęsny doubl. Niestety, Krzysik — Grzelczyk nie mogą stworzyć dobrej pary, o czym przekonał nas mecz ze Związkowcem warszawskim. Toteż we Wrocławiu wystąpi para Krzysik — Supeł i może wykaże więcej zgrania i zrozumienia dla gry zespołowej.

Drużyna Ogniwa wystąpi w składzie Ciupryk, Arbach, Rostan.

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed kupnem elektrycznej maszyny do liczenia z motorkiem marki „Rheinmetall" model AFS na prąd 220 V z taśmą kontrolną Nr 84755, która została skradziona w Państwowych Wrocławskich Zakładach Graficznych we Wrocławiu przy ul. Kościuszki 29. 771

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni, nazwisko Plichta Jan, Nowotki 19. 10139

ANDRZEJ ŻAŃSKI



157)

— Nasz pułk stoi w Lublinie! Nie bawmy się w wolontariuszów, ale zgłośmy się do naszego oddziału! — dowodził. I przekonał Ortena.

Pojechali dalej. Szosy stały pod ustawicznym obstrzałem niemieckich myśliwców. Powiększała się anarchia, zwiększał się chaos. Szły bez ładu i składu wojskowe tabory, rozbite kompanie i pułki, prowadzone przez niższych oficerów, bo sztaby „zapodziały się gdzieś". Jechali uchodźcy zza Warty i zza Wisły, zmęczeni, zdezorientowani, ale wciąż jeszcze pełni nadziei, że prędzej czy później natkną się na jakąś linię obronną, gdzie zorganizowane na tyłach dywizje stawią nacierającemu nieprzyjacielowi opór i odepchną go z powrotem.

W Lublinie czekało Ortena nowe rozczarowanie. Po pułku nie było nawet śladu. O tym, żeby zaciągnąć się do wojska, trudno było marzyć, nie mając karty powołania: a w dodatku po cudzoziemsku brzmiące nazwisko Ortena nie budziło zbyt wiele zaufania u władz wojskowych, do których zgłaszał się łódzki inżynier.

Padło hasło: maszerować w kierunku Rumunii! W tamtym też kierunku przesunęła się ogromna część taborów cywilnych i wojskowych.

Wrzesień był w dalszym ciągu zadziwiająco piękny i pogodny. Jerzy Orten stracił poczucie czasu i zdolność powzięcia jakiejkolwiek decyzji.

W rowach brzęczały wielkie, zielone muchy, unosząc się nad trupami ludzi i koni — motory uciekających dygnitarzy szumiały na szosie, wyśpiewując melodię hańby.

Orten widział bohaterstwo szarego żołnierza polskiego, zdecydowanego walczyć do ostatka, niedołęstwo wyższych oficerów, tchórzostwo i samolubstwo dostojników państwowych, których auta, pełne waliz i pięknych kobiet, mknęły w kierunku słynnego zaleszczyckiego mostu.

Również i Jerzy Orten ujrzał z daleka, odgrodzone szarą wstęgą Dniestru brzegi Rumunii.

Widział piękne, polskie panie, które, przejeżdżając w luksusowych limuzynach uśmiechały się zalotnie do rumuńskich oficerów — i widział rozpacz śmiertelnie zmęczonych piechurów w momencie, kiedy na wielki stos rzucali karabiny, ażeby pójść potem na tułaczkę...

Jerzy Orten, zawsze męski i mocny, załamał się psychicznie tak doszczętnie, że nie umiał powziąć żadnej decyzji. Przez trzy dni wahał się, zastanawiał, aż wreszcie na piechotę, (ponieważ w międzyczasie ktoś bardziej energiczny zarekwirował mu auto) ruszył z powrotem w stronę Lwowa.

A tymczasem wypadki dziejowe toczyły się z zastraszającą szybkością.

Armia niemiecka zalała całą Polskę. Padły ostatnie punkty oporu: bohaterska Warszawa i Modlin. A Zachód — ten Zachód, na który tak bardzo liczyli polscy entuzjaści — stał dalej spokojnie, z bronią u nogi. Zanosiło się na długą wojnę.

Orten zrozumiał, że musi jednak coś przedsięwziąć. Nie miał zmysłu do handlu. Umiał tylko jedno: pracować w swoim zawodzie. Powoli wyczerpał się niewielki jego kapitalik, a równocześnie wzrastała tęsknota za rodzinną Łodzią.

Przybył tam w smutny, deszczowy, październikowy dzień. Miasto wydało mu się dziwnie szare, smutne i obce. Na ulicach pełno było niemieckich mundurów, na niektórych domach powiewały hitlerowskie flagi.

—Po co tu właściwie wróciłem! — zastanawiał się, idąc w kierunku ulicy Żeglarskiej.

Mieszkanie zastał splondrowane.

— Pilnowałam je, jak mogłam — tłumaczyła się posługaczka, która mieszkała w sąsiednim domu, a teraz na wiadomość o powrocie inżyniera, przybiegła pospiesznie. — Ale co mogłam poradzić, kiedy cała gromada hitlerowców w mundurach i bez, włamała się do mieszkania, szukając niby broni?.. Broni nie znaleźli, ale za to spodobało im się to i owo...

Orten wzruszył ramionami. W ciągu swej wędrówki widział ogrom tak strasznych tragedii, że strata, jaką poniósł, wydała mu się błahostką.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-22774